

## STAPHORST NA WYBIEGU INSPIRACJA TRADYCYJNYMI STROJAMI HOLENDERSKIMI W MODZIE WSPÓŁCZESNEJ JAKO FORMA OBCOWANIA Z LOKALNĄ TRADYCJĄ

MARTA KARGÓL

---

Doświadczenie – będące osobistym, wewnętrznym przeżyciem – nie może być poddane osądowi badacza humanisty. Natomiast ekspresja doświadczenia, przyjmująca różne formy i dzieląca się introwertywnymi przeżyciami z zewnętrznym odbiorcą, podlegać może próbie interpretacji, której celem jest dotarcie do intencji podmiotu. E. Domańska, charakteryzując tę dziedzinę badań w książce *Mikrohistorie*, pisze o pewnej wątpliwości, którą ostatecznie udaje jej się rozwiązać. Jeśli doświadczenie jest własne, wewnętrzne i odbywa się w indywidualnej świadomości, to nie możemy poznać doświadczenia innej osoby. Domańska przytacza jednak uwagę innego badacza – W. Diltheya, według którego poznanie doświadczenia innych możliwe jest przez interpretację jego ekspresji. Tą może być na przykład opowieść, obrządek albo sztuka<sup>1</sup>. Podobnie ujął ten problem C. Geertz, pisząc, że: „Cokolwiek odczuwamy wobec życia innych osób, dochodzimy do tego dzięki zastosowanym przez nie środkom wyrazu, a nie dzięki jakiemuś magicznemu wtargnięciu do ich świadomości”<sup>2</sup>.

Przedmiotem doświadczenia w badanym przeze mnie studium przypadku jest tradycyjna kultura, a jego ekspresją działanie artystyczne w zakresie projektowania ubioru oraz jego efekty, inspirowane lokalnymi strojami. Przez tradycję rozumiem – za J. Szackim – obecność przeszłości w teraźniejszości, odrębną od historii. Tradycja wiąże się z określoną postawą, której dążeniem nie jest badanie wiedzy, lecz wyczucie oraz zrozumienie przeszłości<sup>3</sup>. Moim celem jest badanie

---

<sup>1</sup> E. Domańska, *Mikrohistorie*, Poznań 2005, s. 135–143.

<sup>2</sup> C. Geertz, *Zdobywając doświadczenia, autoryzując siebie*, [w:] *Antropologia doświadczenia*, red. V.W. Turner, E.M. Bruner, przeł. E. Klekot, A Szurek, Kraków 2011, s. 393.

<sup>3</sup> J. Szacki, *Tradycja*, Warszawa 1971, s. 220.

tradycji jako tego, co i w jaki sposób dana społeczność przeżywa. Przeżycie może być interpretowane jako wyraz nostalgii. S. Boym w książce *The future of nostalgia* wprowadza typologię tego pojęcia, dzieląc nostalgię na wzmacniającą i refleksyjną. Pierwsza z nich polega na rekonstrukcji utraconego domu, druga zaś jest tęsknotą samą w sobie. Nostalgia wzmacniająca to taka, która postrzega siebie jako tradycję oraz prawdę i nieustannie do niej dąży. Nostalgia refleksyjna kryje się w ambiwalencji tęsknoty i przynależności. Nie boi się sprzeczności, które niesie ze sobą nowoczesność<sup>4</sup>. Pojęcie nostalgii refleksyjnej może zostać użyte w stosunku do działań polegających na czerpaniu artystycznej inspiracji w zastanym dziedzictwie kulturowym. Dziedzictwem nazywam całość spuścizny obecnej w pamięci, doświadczeniach oraz instytucjach<sup>5</sup>. Jest ono zbiorem wartości, które są ważne dla danej społeczności<sup>6</sup>.

Powyższe założenia odniesione zostaną do studium przypadku niewielkiej miejscowości w Holandii, leżącej w prowincji Overijssel – Staphorst-Rouveen<sup>7</sup>. Dla obserwatora z zewnątrz – dla którego ten kraj, znany najczęściej *pars pro toto* dzięki turystycznej wizycie w Amsterdamie – Staphorst może stanowić przedmiot dużego zaskoczenia. Holandia jest krajem kontrastów. Obok liberalnych, wielokulturowych i wieloetnicznych społeczności dużych miast spotkać można również zamknięte i bardzo tradycyjne wspólnoty zamieszkujące niewielkie miejscowości. Do takich należy Staphorst, które w całym kraju uchodzi za miejsce szczególnie konserwatywne. Mieszkańcy Staphorst są świadomi opinii powszechnie pokutujących na temat ich wioski, ponieważ są one powielane w prasie. Zwrócili na to uwagę między innymi dokumentaliści życia codziennego Staphorst: D. Kok<sup>8</sup> oraz K. Versluis<sup>9</sup>.

<sup>4</sup> S. Boym, *The future of nostalgia*, New York 2001, s. XVIII.

<sup>5</sup> *Heritage studies. Methods and approaches*, red. M. Louise, S. Sørensen, J. Carmen, London – New York 2010, s. 13.

<sup>6</sup> Cf. Z. Kobyliński, *Własność dziedzictwa kulturowego*, Warszawa 2009, s. 13–19.

<sup>7</sup> Staphorst-Rouveen jest nazwą gminy, w skład której wchodzi dwie miejscowości. Tradycyjne stroje noszone są przez mieszkańców obu z nich. Często stosowana jest skrócona nazwa – Staphorst.

<sup>8</sup> D. Kok urodził się w Staphorst w 1933 roku. Związany jest z kulturą tego miejsca nie tylko dlatego, że jest ono obiektem jego zainteresowań fotograficznych, ale również dlatego, że w latach 1982–2012 pełnił funkcję administratora w miejscowym muzeum (Museumboerderij). Jest również ekspertem w dziedzinie tradycyjnych strojów ze Staphorst. Jako pracownik muzeum był autorem 29 wystaw. Kok hobbystycznie zajmuje się fotografią. Motywem przewodnim jego prac jest Staphorst, jego krajobraz i mieszkańcy. Fotografie Koka zostały opublikowane w kilku albumach, na przykład *Staphorst volgens Dirk Kok* („Staphorst według Dirka Koka”) w roku 2011.

<sup>9</sup> K. Versluis urodziła się w Staphorst w 1972 roku. Jest zawodowym fotografem. Studia fotograficzne ukończyła w Hadze, a jej praca dyplomowa poświęcona jej rodzinnej miejscowości została opublikowana w formie albumu *Staphorst*, Den Haag 2007.

Wyjątkowy charakter społeczności zamieszkującej Staphorst wynika w dużej mierze z religijności mieszkańców, która wciąż ma istotny wpływ na ich mentalność i życie codzienne. Na religijność wpływa przynależność do reformowanego Kościoła holenderskiego, cechą którego jest bardzo restrykcyjne traktowanie przepisów religijnych. Wyraża się ono między innymi w nakazach dotyczących świętowania niedzieli. Wszystkie instytucje oraz miejsca publiczne, takie jak sklepy oraz puby, pozostają tego dnia zamknięte. Ulice są niemal puste, ponieważ dzień ten służy odpoczynkowi. Frekwencja na nabożeństwach jest wciąż duża<sup>10</sup>. Społeczność Staphorst nie jest jednak statyczna, podlega ciągłym zmianom, które zaczęły się po II wojnie światowej. Gospodarka przestała mieć charakter wyłącznie agrarny i coraz więcej osób zaczęło podejmować pracę w innych sektorach. Dawne budynki gospodarcze zmieniły swoją funkcję. Młode pokolenie zaczęło korzystać z osiągnięć techniki i przepływu informacji, zwiększały się również jego ambicje w zakresie edukacji<sup>11</sup>. Dziedzictwo kulturowe jednak wciąż pozostawało istotne. Jego najważniejszymi elementami są lokalne budownictwo, dialekt oraz tradycyjne stroje. Te ostatnie noszone są wciąż przez grupę kilkuset kobiet. W 2012 roku mieszkańcy szacowali ich liczbę na około 450 osób<sup>12</sup>. Jest to niewielki odsetek świadczący o zaniku tej tradycji, ale pozostaje wciąż widoczny w przestrzeni wizualnej ulicy. Każdy ze wspomnianych elementów kulturowego dziedzictwa jest ważny, jednak tradycyjne stroje zdają się odgrywać szczególną rolę. Widoczna jest ona

---

<sup>10</sup> Religijności mieszkańców Staphorst wiele miejsca poświęca prasa, np.: *HorecaStaphorst mag langer open STAPHORST – Cafes en discotheek Kisteman in Staphorst...*, „De Stentor/Zwolsse Courant”, 24 listopad 2005, sekcja: GOVPAG; *Staphorst: oud-strijders bij dodenherdenking*, „De Stentor/Zwolsse Courant”, 18 kwiecień 2003, sekcja: Regio.

<sup>11</sup> Na te cechy współczesnej społeczności Staphorst oraz ich historyczne uwarunkowania wskazał prof. E.A.B. van Rouveroy van Nieuwaal we wstępie do książki: D. Kok, *Ter ere van de Trouw. Hofmakerij in Staphorst in historischperspectief*, Kampen 2006, s. 9–13.

<sup>12</sup> Ostatnie badania dotyczące liczby osób noszących tradycyjne stroje w Staphorst zostały przeprowadzone w roku 2003. Ich inicjatorem oraz koordynatorem był – pochodzący z prowincji Zelandia – jubiler P. Minderhoud. Jego projekt obejmował całą Holandię. Ustalono, że ogółem tradycyjne stroje nosiło 1650 osób w dwunastu miejscowościach lub regionach kraju. W gminie Staphorst-Rouveen żyło wówczas 725 osób noszących miejscowe ubiory w życiu codziennym, wśród których było 10 mężczyzn. Najmłodsza osoba – Emilia – miała wówczas 9 lat i należała do czwartego żyjącego w tej rodzinie pokolenia kobiet noszących tradycyjne stroje. Stanowi ona wyjątek, gdyż wiek większości wspomnianych osób jest znacznie wyższy. Informacje za artykułem: *Klederdracht al bijna folklore*, „Algemeen Dagblad”, 7 lutego 2004, sekcja: Binnenland.

przede wszystkim w kolekcji lokalnego muzeum, które mieści się w dawnym zabudowaniu gospodarczym, będącym zabytkiem miejscowego budownictwa. Obok historycznych wnętrz i sprzętów gospodarstwa domowego tradycyjne stroje należą do najważniejszych i najliczniejszych artefaktów. W Staphorst istnieje również stowarzyszenie Historische Vereniging Staphorst zajmujące się (przez działalność wydawniczą oraz organizację wydarzeń o charakterze towarzyskim i naukowym) promocją lokalnej historii. Obecność stowarzyszenia w krajobrazie kulturowym wioski świadczy o przywiązaniu do własnej przeszłości i tradycji.

W roku 2009 do Staphorst przybył projektant mody R. Ramos<sup>13</sup>. Jego zamierzeniem było stworzenie kolekcji ubiorów inspirowanej miejscowymi strojami tradycyjnymi. Sukces, który odniosła ona na europejskich oraz amerykańskich wybiegach, przyczynił się do powstania lokalnej inicjatywy polegającej na tworzeniu nowych kreacji na podstawie tradycyjnej konfekcji.

Celem artykułu jest rozważenie przypadku, w którym forma twórczości artystycznej, jaką jest projektowanie ubioru, staje się okazją do obcowania z miejscową kulturą w nowy, kreatywny sposób oraz wyrażenia osobistego doświadczenia przez efekty działania oraz ich prezentację na poziomie lokalnym. Mieszkańcy Staphorst nie tworzą całości i jako aktorów opisywanych wydarzeń można podzielić ich na kilka grup. Do pierwszej należą osoby, które już wcześniej działały na rzecz lokalnej kultury, takie jak Kok. Drugą stanowi młode pokolenie, które wzięło udział w projektowaniu ubiorów i w pokazie. Trzecią grupę tworzą zaś kobiety noszące tradycyjne stroje w życiu codziennym, których postawa wyraża bardzo silne przywiązanie do tradycji. Są one szczególnie ważne ze względu na to, że tradycyjne ubrania przynależą przede wszystkim do ich pokolenia. Współczesna interpretacja tradycji może spotkać się z różną reakcją z ich strony, wyrażającą z kolei ich postawę wobec niej.

Refleksji należy poddać właściwości sprawcze tradycji wyrażonej w lokalnych ubiorach oraz motywację poszczególnych aktorów biorących udział w omawianych wydarzeniach. Sposób, w jaki zostaje ona użyta jako źródło inspiracji, wskazuje na postawę wobec tradycji, która może być odczytana jako przejaw nostalgii refleksyjnej lub wzmacniającej.

---

<sup>13</sup> R. Ramos jest projektantem mody pochodzenia hiszpańsko-kolumbijskiego. Obecnie pracuje w Berlinie. Jego twórczość w dziedzinie projektowania ubioru inspirowana jest strojami tradycyjnymi pochodzącymi z całego świata. Jego ostatni projekt powstał na bazie strojów tradycyjnych charakterystycznych dla terenów Polski centralnej.

ŹRÓDŁO INSPIRACJI – TRADYCYJNE STROJE ZE STAPHORST  
ORAZ KULTUROWA OBECNOŚĆ RAMOSA

Źródłem inspiracji dla Ramosa były tradycyjne stroje kobiece ze Staphorst. Ubiór ten składa się z czarnego kaftana, na który założony jest barwnie zdobiony *kraplap*<sup>14</sup>. Charakterystycznym elementem, wyjątkowym dla tej miejscowości, jest sięgająca za kolana spódnica. Składa się ona z trzech warstw, a każda z nich wykonana jest z innego rodzaju tkaniny. Na nie nakładany jest fartuch. Nakryciem głowy jest niewielka, zapinana pod szyją czapka, zdobiona metodą stipwerku<sup>15</sup>. W niedziele noszony jest bardziej ozdobny czepek, tzw. *toefmuts*<sup>16</sup>. Do stroju przynależą także: nakładana na ramiona czerwona chusta w kratę, czarne skarpety oraz buty z metalowymi klamrami. W chłodne dni ciepło zapewnia wełniany niebieski sweter, a w okresach deszczowych zapinana ozdobnymi fibulami peleryna w czarnym kolorze<sup>17</sup>.

Dla młodych mieszkańców Staphorst, którzy wzięli udział w inicjatywie, inspiracją były również tradycyjne stroje. Kluczową rolę odegrała jednak obecność Ramosa, ponieważ to on pomógł im zobaczyć ich spuściznę – które przecież znali – w innym, bardziej interesującym świetle. Jego kolekcja stała się impulsem do działania. Lokalne ubiory stanowiły zawsze ważny element kulturowego dziedzictwa, ale być może sposób obcowania z tradycją i doświadczania jej nie były wystarczająco interesujące dla młodych ludzi. Nie znajdowali oni także odpowiedniego sposobu na ekspresję tego doświadczenia.

---

<sup>14</sup> Kraplap to nazwa ubioru noszonego nie tylko w Staphorst, lecz także w innych miejscowościach holenderskich, na przykład w Volendam, na Urk oraz w Spakenburgu. Jest to prostokątna tkanina, najczęściej bogato i barwnie dekorowana, zakładana przez głowę.

<sup>15</sup> A. Brunsting, *Het Streekdrachten Boek*, Zwolle 2007, s. 298–299. Jest to lokalna metoda malowania tkanin polegająca na nakładaniu barwnych punktów na czarny materiał. W dekoracji dominują formy gwieździste i kwiatowe.

<sup>16</sup> Toefmuts jest bardziej ozdobną formą nakrycia głowy, zapinaną pod brodą. Pod nią noszony jest czepek spodni oraz tzw. oorijsjer – przybierająca różne formy metalowa część tradycyjnych nakryć głowy, noszona niegdyś w różnych częściach Holandii.

<sup>17</sup> Więcej na temat tradycyjnych strojów ze Staphorst znaleźć można w następujących publikacjach: C. Oorthuys, *Klederdrachten. De schoonheid van ons land*, Amsterdam–Antwerpia 2008, s. 42–44; C. Nieuwhoff, W. Diepraam, C. Oorthuys, *The costume of Holland*, Amsterdam–Bruksela 1985, s. 37–46.

## RAMOS: KOLEKCJA RECONSTRUCTING KLEDERDRACHT

Kolekcja Ramosa powstała w roku 2009 i nosiła tytuł *Reconstructing klederdracht* („Rekonstrukcja strojów tradycyjnych”)<sup>18</sup>. Została pokazana w kilku miastach europejskich oraz w Stanach Zjednoczonych. Warto przyjrzeć się kolekcji Ramosa i zwrócić uwagę na sposób, w jaki czerpał on ze wzorów i form tradycyjnych strojów ze Staphorst. Pierwszymi oczywistymi odwołaniami są kolorystyka oraz wzornictwo. Kolekcja utrzymana jest w ciemnej, przeważnie czarnej lub granatowej gamie barwnej, urozmaicona kilkoma projektami w kolorach: białym, beżowym lub jasnoniebieskim. Projektant ożywia tę dość ponurą tonację przez wprowadzenie typowych dla tej miejscowości wzorów kwiatowych. Pasy zainspirowane są plisowanymi spódnicami spodnimi, krata natomiast noszonymi przy tradycyjnych strojach chustami. Ramos sięga również po konkretne elementy strojów, takie jak *kraplap*, peleryny oraz rozmaite formy nakryć głowy. Pomimo zastosowania bardzo czytelnych odniesień oraz zastosowania konkretnych elementów udało mu się osiągnąć zupełnie nową wartość estetyczną. Świadczy ona o dojrzałości artystycznej i profesjonalnym podejściu do źródła inspiracji.

W ramach przygotowań Ramos odwiedzał Staphorst trzy razy w ciągu dwóch miesięcy. Prowadził obserwacje w miejscowym muzeum, w którym mógł z bliska przyglądać się detalom tradycyjnych strojów i technice ich wykonania. Jak sam mówił, w swojej pracy starał się być bardzo dyskretny, aby w żaden sposób nie urazić mieszkańców i nie zostać odebrany jako intruz. Jego postawa wynikała być może z ostrożności w stosunku do społeczności, której jeszcze nie znał, ale z pewnością była również wyrazem świadomości i doświadczenia w pracy projektanta. Nie była to bowiem pierwsza kolekcja w jego karierze powstała na bazie tradycyjnych strojów.

Ramos miał szansę uczestniczyć w aukcji miejscowych strojów, zorganizowanej przez muzeum. Nabył wiele egzemplarzy tradycyjnej garderoby, tworząc własną kolekcję, która następnie pozwoliła mu na dokładną analizę sposobu ich wykonania, a także ich tradycyjnego znaczenia. Projektant mówił o swojej inspiracji w następujący sposób: „Ogólnie lubię tradycyjne holenderskie stroje, są one dopracowane i bardzo wyrafinowane w doborze koronek, haftów oraz innych dawnych technik, wykonywanych ręcznie z dużą starannością. To, co w tych tradycyjnych strojach szczególnie mnie pociąga, to fakt, że te panie noszą je na co dzień. Podoba mi się również to, że nie starają się one użyć tych strojów, aby przyciągnąć turystów. Ich stroje oraz ich styl życia reprezentują

---

<sup>18</sup> Słowo *klederdracht* jest holenderskim określeniem regionalnych strojów tradycyjnych.

bardzo dobrze koncept *habitus* (Pierre Bourdieu), a to jest to, czego ja szukałem w mojej karierze projektanta w wielu społeczeństwach na całym świecie, aby znaleźć inspirację i rozwijać moją pracę”<sup>19</sup>.

Kolekcja została zaprezentowana w trakcie ważnych imprez związanych z modą<sup>20</sup> i zyskała ogromny odzew wśród mieszkańców Staphorst. Projektant opowiadał o tym doświadczeniu w następujący sposób: „Reakcja była niesamowita – lokalna prasa, instytucje oraz bardzo wielu ludzi w różnym wieku kontaktowało się ze mną! Byłem bardzo usatysfakcjonowany, ponieważ moją intencją było *zbudowanie pomostu pomiędzy tradycją i młodymi mieszkańcami Staphorst* [podk. M.K.], żeby zachęcić ich do sięgania po własną tradycję w nowy, świeży sposób. Oni to kochali. Po debiucie kolekcji podczas Berlin Fashion Week w Staphorst narodził się pewnego rodzaju ruch i miejscowi ludzie zaczęli tworzyć własne kolekcje zainspirowane tym, co zrobiłem. To były jedne z najbardziej wzruszających i pięknych momentów w moim życiu”<sup>21</sup>. Wydaje się, że Ramos osiągnął w ten sposób cel, który przyświeca jego pracy. W jednym z wywiadów dla prasy holenderskiej powiedział: „Jako projektant mody próbuję wnieść swój *własny wkład w zachowanie dziedzictwa kulturowego* [podk. M.K.]. Używam mody jako medium, żeby nadać jej nowego znaczenia. W ten sposób mam nadzieję przybliżyć tę tradycję młodym pokoleniom”<sup>22</sup>.

---

<sup>19</sup> Korespondencja z Ramosem, styczeń 2013. W oryginale: „I generally like Dutch traditional costumes, they are elaborated and have a very sophisticated touch in the profusion of laces, embroideries and the carefully hand made old couture techniques. What really attracted me to the costumes from Staphorst in particular, is the fact of the ladies still use them in daily basis, also i like they do not use them as a way to attract tourists. Their costumes in their life style represents very well the «Habitus» concept (Pierre Bordieu), wich is what i´ve been looking for during my career as a designer in many communities around the world to get inspired to develope my work”.

<sup>20</sup> Były to następujące miasta: Berlin, Londyn, Nowy Jork, Łódź oraz Barcelona. Niektóre stroje należące do tej kolekcji znajdują się obecnie w muzeach etnograficznych Łodzi i Warszawy, a co najistotniejsze – w muzeum w Staphorst.

<sup>21</sup> W oryginale: „Their reaction was amazing, many people contacted me, local press, institutions, and many many young people! I felt very satisfied because my intention was to built a bridge between the tradition and the young Staphorsters, in an aim to encourage them to embrace their tradition in a fresh an a new way. They loved it! After the collection's debut in Berlin Fashion Week, a sort of movement started in Staphorst, and local people started to make their own creations inpired in what i did. This has been some of then most touching and beautiful moments in my life”.

<sup>22</sup> K. Geilenkirchen, *Transformatie. Ricardo Ramos maakt uit klederdracht moderne mode – Ontwerper wil traditie levend houden*, „De Stentor / Zwolse Courant”, 14 stycznia 2011, s. 29. W oryginale: „Als modeontwerper probeer ik een kleine bijdrage te leveren aan het in stand houden van cultureel erfgoed. Ik gebruik mode als medium om een nieuwe interpretatie te geven aan tradities. Zo hoop ik die tradities ook dichterbij jongere generaties te brengen.

Kok wypowiadał się z wielkim uznaniem na temat projektanta i jego kolekcji: „Staphorst skupiło międzynarodową uwagę: któżby pomyślał? Wspaniały. Błyskotliwy. Lubię takich kreatywnych ludzi. Świetny człowiek!”<sup>23</sup>.

Prasa holenderska śledziła również dalsze losy kolekcji Ramosa. Pisano o pokazie w Berlinie, w którym uczestniczyli przypadkowi goście z Holandii<sup>24</sup>. Nie pominięto również informacji o prezentacji kolekcji w Nowym Jorku, gdzie projektant miał odebrać nagrodę Clash of the Artists 2011, przyznaną mu za tę właśnie kolekcję przez organizację Art for Progress<sup>25</sup>.

#### STAPHORST OP DE CATWALK

To, co wydarzyło się w Staphorst w następstwie powstania i sukcesu kolekcji Ramosa, stało się okazją – zwłaszcza dla młodego pokolenia – do spojrzenia na dziedzictwo kulturowe swojej miejscowości w zupełnie inny sposób. Ważną rolę odegrała z pewnością atrakcyjna forma działania oraz nowoczesny efekt, bliższy poczuciu estetyki współczesnej młodzieży. Z inicjatywy G. van Oostena<sup>26</sup> oraz A. van Strik<sup>27</sup> rozpoczęto tworzenie projektów nowoczesnych ubiorów na podstawie miejscowych strojów tradycyjnych. Zasady projektu oraz zaproszenie do udziału w nim zostały opublikowane w lokalnej prasie. Zaproponowano trzy różne kategorie. Pierwszą miały być współczesne ubiory przerobione z tradycyjnych strojów. Druga kategoria to łączenie elementów tradycyjnej i nowoczesnej konfekcji. Trzecia polegała na stworzeniu zupełnie nowych kreacji, bliskich idei *haute couture*, wykonanych z charakterystycznych miejscowych tkanin. Zorganizowano specjalne warsztaty mające na celu artystyczne i praktyczne przygotowanie osób chcących wziąć udział w tej inicjatywie. Przewodniczyła im van Strik. Kreacje miały być pokazane podczas show zorganizowanego z okazji dwóchsetlecia istnienia Staphorst w 2011 roku<sup>28</sup>.

<sup>23</sup> *Klederdracht Staphorst scoort op catwalk Berlijn*, „AD/Amesfoortse Courant”, 26 stycznia 2011, s. 4.

<sup>24</sup> *Bijzondere ervaring*.

<sup>25</sup> *Staphorster klederdracht te zien in New York*, „De Stentor / Zwolse Courant”, 18 kwietnia 2011, sekcja: *inter\_nwoverijs*.

<sup>26</sup> G. van Oosten jest urodzonym w Staphorst restauratorem obrazów, specjalizuje się w metodzie stieperku. Jest również fotografem amatorem. Informacje za: *Staphorst op de Catwalk. Klederdracht uit de mode in de mode*, Staphorst 2012; M. Calis, *Frivole behaaitjes uit Staphorst*, „Dagblad De Limburger”, 15 października 2012, s. 4.

<sup>27</sup> A. van Strik jest pochodzącą ze Staphorst projektantką wnętrz. Informacja za: E. Meier, *Oude en nieuwe streekdrachten*, „Immaterieel erfgoed”, 2012, R. 1, nr 4, s. 4–7. Artykuł ten został przedrukowany w czasopiśmie „Folklore”, 2012, R. 49, nr 4, s. 22–25.

<sup>28</sup> K. Geilenkirchen, *Modeshow. Staphorsters maken eigen variant van 'klederdracht*



Pokaz mody odbył się na placu targowym. Prezentowano tradycyjne stroje w ich oryginalnym wydaniu, projekty przygotowane przez mieszkańców Staphorst i okolic, a także ubiory z kolekcji Ramosa<sup>29</sup>. Wydarzenie okazało się wielkim sukcesem. Jeszcze w tym samym roku kolekcję zaprezentowano w głównym mieście prowincji Overijssel – Zwolle. Na wybiegu pojawili się studenci projektowania ubioru, a także młodzież ze Staphorst<sup>30</sup>. W ten sposób tradycyjna kultura tej miejscowości została zaprezentowana na zewnątrz w inny, nowoczesny sposób. Biorąc pod uwagę, że Staphorst uchodzi za bardzo tradycyjną wspólnotę, projekt ten był ważnym krokiem w kreowaniu innego wizerunku i pokazaniu na zewnątrz, że przywiązanie do tradycji może iść w parze z nowoczesnością. Van Strik tak wyraziła się w jednym z wywiadów: „Nasza wspólnota jest bardzo negatywnie przedstawiana w mediach. W ten sposób troszczymy się o bardziej pozytywny wizerunek w wiadomościach”<sup>31</sup>.

Pokaz mody z 2011 roku zapoczątkował kolejną część tego projektu i zaowocował wydaniem książki *Staphorst op de Catwalk*<sup>32</sup>, która ukazała się w kwietniu 2012 roku. Zawierała przede wszystkim fotografie powstałe w trakcie pokazu w roku 2011. Jej promocji towarzyszył następny pokaz, zatytułowany *Klederdracht met een knipoog* („Tradycyjne stroje z przymrużeniem oka”), w czasie którego zaprezentowano nowe projekty. Tytuł pokazu mody wymaga wyjaśnienia, ponieważ może błędnie sugerować, że powstałe projekty miały mieć zabawny charakter. Zwrot ten (w języku holenderskim) można spotkać często w kontekście działań podejmowanych wobec tradycji, które ją reinterpretują i wprowadzają w ramy nowoczesności.

Uroczystość odbywała się w namiocie postawionym na placu targowym. Przybyło bardzo wielu gości. Obecne były kobiety noszące tradycyjne stroje w życiu codziennym, które włożyły na tę uroczystość ubiory świąteczne, zakładane w niedziele i na specjalne okazje. Obecność tych kobiet była świadectwem akceptacji dla tej inicjatywy. Impreza została otwarta koncertem zespołu wykonującego lokalne utwory ludowe. Można było również skosztować specjałów miejscowej kuchni. Następnie odbyły się

---

anno 2011' voor jubileumfeest – 'Moderne klederdracht' krijgt vervolg, „De Stentor / Zwolse Courant”, 25 stycznia 2011, sekcja: inter\_nwoverijs.

<sup>29</sup> Id., *Jubileum. Gemeente nodigt iedereen uit voor verjaardagsfeest – Heel Staphorst houdt open huis*, „De Stentor / Zwolse Courant”, 15 kwietnia 2011, sekcja: inter\_nwoverijs.

<sup>30</sup> *Staphorster 'kleedgedrag' op Zwolse catwalk*, „De Stentor / Zwolse Courant”, 20 maja 2011, sekcja: inter\_nwoverijs.

<sup>31</sup> Id., *Staphorst maakt kraplap weer hip*, „Reformatorisch Dagblad”, 12 kwietnia 2012, s. 5. W oryginale: „Onze gemeente komt wel eens negatief voor het voetlicht in de media. Wij willen er op deze manier voor zorgen dat wij positief in het nieuws komen”.

<sup>32</sup> *Staphorst op de Catwalk. Klederdracht uit de mode in de mode*, Staphorst 2012.

prezentacja książki oraz pokaz mody. Zaprezentowano także fotografie atelier teatralnego „Dzikie Oko”<sup>33</sup>. Po wydarzeniu pojawiły się informacje o nim w lokalnej prasie<sup>34</sup>. Publiczność stanowili ludzie w bardzo różnym wieku. Obecne były dzieci, które zaprezentowały swój projekt poświęcony tradycji, młodzież, dorośli oraz osoby starsze. Był to rodzaj święta, sposób na wspólne spędzenie czasu, ale tematem przewodnim pozostawały stroje. To wielopokoleniowe spotkanie było również sposobem doświadczenia wspólnej tradycji.

Wspomniana książka nosi tytuł *Staphorst op de Catwalk. Klederdracht uit de mode in de mode* („Staphorst na wybiegu. Tradycyjne stroje z mody w modę”)<sup>35</sup> i jest wydana w elegancki sposób. Na 240 stronach kredowego papieru oglądać można doskonałej jakości fotografie. Pojawiają się co prawda drobne ustępy o charakterze informacyjnym, ale jest to przede wszystkim album ze zdjęciami. Jego pierwsze strony poświęcono tradycyjnym strojom, opisując je oraz zamieszczając adekwatne fotografie. Zasadnicza część książki zawiera zdjęcia z pokazu mody w roku 2011. W ostatnim rozdziale przywołano kolekcję Ramosa. Był to jakby ukłon w stronę projektanta, który przyczynił się do tej inicjatywy.

Stroje zostały podzielone według kategorii, które obowiązywały w trakcie pokazu. W pierwszej części książki prezentowane są zatem kreacje powstałe przez wybór określonych elementów należących do tradycyjnych strojów, które przearanżowane i połączone z częściami współczesnych ubiorów młodzieżowych tworzą zupełnie inną jakość estetyczną. Dzięki drobnym przeróbkom halka stała się peleryną<sup>36</sup>, a tradycyjny *kraplap* znalazł zastosowanie jako kamizelka<sup>37</sup>. Chustę założono na głowę tak, aby tworzyła efektowny turban<sup>38</sup>. Ciekawe kombinacje powstały w wyniku pełnego przeobrażenia istniejących strojów lub ich elementów<sup>39</sup>. Trzecia część książki zawiera fotografie strojów powstałych zupełnie od podstaw, z użyciem tradycyjnych tkanin<sup>40</sup>. Niektóre z propozycji są

---

<sup>33</sup> „Dzikie Oko” (*Het Wilde Oog*) jest atelier teatralnym, które od kilkunastu lat tworzy projekty artystyczne z udziałem kobiet noszących ubiory tradycyjne w życiu codziennym, mieszkankami Spakenburg w prowincji Utrecht. Udział kobiet ze Staphorst był jednorazową inicjatywą.

<sup>34</sup> E. Kuiken, *Eigentijds. Gemeenschap loopt uit voor vernieuwende presentaties van plaatselijke tradities – Staphorst bruist nog even door*, „De Stentor / Zwolse Courant”, 16 kwietnia 2012, sekcja: *inter\_nwoverijs*.

<sup>35</sup> *Staphorst op de Catwalk*.

<sup>36</sup> *Ibid.*, s. 62–63.

<sup>37</sup> *Ibid.*, s. 72–73.

<sup>38</sup> *Ibid.*, s. 84–85.

<sup>39</sup> *Ibid.*, s. 87–150.

<sup>40</sup> *Ibid.*, s. 151–201.

bardzo gustowne. Tkaniny zostały dobrane z dużym wyczuciem smaku, tworząc eleganckie kostiumy. Inne zaskakują odważnym połączeniem wzorów i kolorów. Mamy tu do czynienia z typowo młodzieżowymi kreacjami.

Pokaz mody z roku 2012 był prezentacją nowych strojów, nie zaś powtórką z roku ubiegłego. Dostrzec można dużą różnicę pomiędzy ubiorami prezentowanymi podczas tych dwóch imprez. Kolekcja z roku 2012 to przede wszystkim *haute couture*. Propozycje były bardzo różnorodne i charakteryzowały się jeszcze większą odwagą w tworzeniu nowych form. Na uwagę zasługują przede wszystkim skomplikowane i wzorzyste nakrycia głowy. Użyte materiały, kolorystyka oraz wzornictwo nie pozostawiają cienia wątpliwości w kwestii źródła inspiracji. Kolekcja zawiera także przykłady *pret-a-porter*; sukienki przypominające fasosem współczesne letnie kreacje, wykonane z tradycyjnych tkanin i połączone z nowoczesnymi akcesoriami: butami i torebkami. Nie zabrakło również ubiorów dziecięcych, które były nowością w odniesieniu do roku ubiegłego. Pokaz zakończyła prezentacja strojów kąpielowych, w dekoracji których wykorzystano tradycyjne wzornictwo. Porównując te projekty z kreacjami Ramosa, widać wyraźną różnicę pod względem wyrazu artystycznego i postawy wobec źródła inspiracji. Młodzi projektanci ze Staphorst potraktowali je bardzo dosłownie, używając elementów stroju jako cytatów. Ta dosłowność, a zarazem odwaga w tworzeniu nowych kombinacji świadczą o dystansie wobec tradycji i braku obawy przed odebraniem jej „sakralnego” charakteru.

Liczny udział mieszkańców Staphorst w tych imprezach świadczy nie tylko o zainteresowaniu, ale także o ich akceptacji. Pojawiły się również nieliczne głosy krytyczne. Niektórzy mieszkańcy uważali, że takie użycie tradycyjnych strojów nie przystoi. Twórcy projektu bronili jednak swoich przekonań. Twierdzili, że tradycyjne stroje powstały w wyniku przekształcenia mody miejskiej. Teraz dzieje się coś podobnego. Swoją postawę deklarowali w następujący sposób: „Z szacunkiem dla dawnego tworzymy coś nowego, w czym bardzo wyraźnie można rozpoznać Staphorst”<sup>41</sup>.

Historia tej inicjatywy nie skończyła się w roku 2012. W styczniu 2013 roku królowa Beatrix ogłosiła swoją abdykację. Już 26 kwietnia, tuż przed uroczystością zmiany na tronie holenderskim, zaprezentowane zostały projekty powstałe w ramach trzeciej edycji Staphorst op de Catwalk. Projekt nosił tytuł *Vorstelijk mooi Staphorst* („Królewsko piękne Staphorst”). W pokazie dominował kolor pomarańczowy, symbolizujący holenderską rodzinę panującą. Koordynatorka

---

<sup>41</sup> Cytat pochodzi ze strony internetowej: Staphorst in beeld: <http://www.staphorstinbeeld.nl/overig/142-staphorstcatwalk.html>, data dostępu: 23 grudnia 2012. W oryginale: „Met respect voor het oude maken we wat nieuws, waarin je heel duidelijk Staphorst herkent”.

van Strik jeszcze w trakcie przygotowań zapowiadała: „Stroje podczas Staphorst op de Catwalk będą miały królewski smak. To będzie pierwszy raz, kiedy podejmujemy ten temat, ale zbliżająca się zmiana tronu jest właściwym momentem. [...] Można na przykład pomyśleć o pomarańczowych opaskach, koronach lub skrzydłach”<sup>42</sup>.

Trudno już dziś ocenić to, jaki wpływ wywarła inicjatywa mieszkańców Staphorst na sposób, w jaki ich miejscowość i oni sami są postrzegani. Miała ona przede wszystkim charakter artystyczny. Nie zaowocowała ona powstaniem nowego trendu wśród młodzieży, to znaczy – nie zaczęła ona nosić tych strojów w życiu codziennym. Ważnym elementem był sam proces tworzenia oraz współudział w prezentacji jego efektów. Zaprojektowane kreacje pozostały artystyczną ekspresją, powstałą w wyniku obcowania z tradycją.

Twórczość Ramosa, osoby pochodzącej z zewnątrz, stała się impulsem do działania i ofertą skierowaną przede wszystkim do młodego pokolenia. Można zaryzykować stwierdzenie, że to on wzbudził w nich poczucie nostalgii refleksyjnej, które było im bliższe i stworzyło w nich potrzebę doświadczenia tradycji. Kreatywna twórczość, czerpiąca z kulturowego dziedzictwa jako źródła inspiracji, ale łącząca je z nowoczesnym poczuciem estetyki, jest ekspresją doświadczenia świadcząca o zainteresowaniu tradycją jako zjawiskiem podlegającym przemianom w czasie i wymagającym nowych form wyrazu.

Praca Ramosa oraz inicjatywa mieszkańców Staphorst polegały na wprowadzeniu tradycyjnych strojów w konteksty nowoczesności. Zachowanie ich w pamięci takimi, jakie one są, nie było głównym celem działań. Była nim natomiast forma sztuki, która pokazała konkretne stroje tu i teraz, w zupełnie innym świetle. Możemy w niej dostrzec z jednej strony uczucie tęsknoty za tym, co wciąż jest, lecz nieuchronnie przemija, z drugiej zaś poszukiwanie lokalnej tożsamości i sposobów jej ekspresji, łatwiejszych do zaakceptowania we współczesnym świecie, zwłaszcza przez młodsze pokolenia, dla których miejscowe dziedzictwo kulturowe odgrywa coraz mniejszą rolę. Według innego kryterium pojęcia nostalgii wprowadzonego przez Boym nostalgię podzielić można na retrospektywną i prospektywną. Pierwsza z nich odnosi się jedynie do przeszłości. Druga zaś ma charakter przewidujący i bierze odpowiedzialność za przeszłość i teraźniejszość w przyszłości<sup>43</sup>. Tradycyjne stroje w Staphorst nie

---

<sup>42</sup> J. Boschman, *Staphorst op de Catwalk speelt met modeshow in op troonswisseling*, „De Stentor / Zwolse Courant”, 6 lutego 2013, sekcja: nv\_over3. W oryginale: „De kleding heeft tijdens Staphorst op de Catwalk een vorstelijk tintje. Het is voor het eerst dat we een thema hangen aan de modeshow, maar met de naderende troonswisseling vinden we dit een geschikt moment”.

<sup>43</sup> S. Boym, op.cit, s. XVI.

zniknęły jeszcze z życia codziennego ulicy, ale już dawno stało się oczywiste, że młode pokolenie nie będzie kontynuowało tej tradycji. Przetwarzanie elementów lokalnego dziedzictwa kulturowego i nadawanie mu form odpowiadających wrażliwości i zainteresowaniom współczesnych może być postrzegane jako rodzaj pomostu pomiędzy przeszłością i sposobem, w jaki będzie ona postrzegana w przyszłości.

Zasięg inicjatywy powstałej w następstwie kolekcji Ramosa oraz jej kolejne edycje świadczą nie tylko o akceptacji, lecz także o jej znaczeniu. Zaakceptowali ją ludzie tacy jak Kok, którzy od dawna promowali lokalną kulturę. Robili to tradycyjnymi sposobami, takimi jak praca w muzeum i publikacje. W nowej inicjatywie dostrzegli duży potencjał. Dla osób biorących udział w pokazie oraz publiczności pokazy stały się okazją doświadczenia tradycji, która sama w sobie mogła być interesująca, ale formy jej przekazu nie były wystarczająco atrakcyjne. Kobiety noszące lokalne stroje jako ubiór codzienny obecne w czasie uroczystości są dowodem aprobaty formy, w jaki ich tradycja jest interpretowana. Nieliczne głosy wyrażające sprzeciw nie były wystarczająco silne, aby powstrzymać inicjatywę, czy nawet w niewielkim stopniu ograniczyć jej impet. Nie przybrały także żadnej konkretnej formy, która zostałaby odnotowana przez lokalną prasę, obszernie komentującą wydarzenia związane z powstaniem kolekcji Ramosa oraz kolejnych edycji projektu Staphorst op de Catwalk.

Tradycja jako przeszłość obecna w teraźniejszości przyjmuje postać materialną lub idealną. Materialna jest fizyczną obecnością obiektów, idealna zaś pokładami ludzkiej pamięci<sup>44</sup>. Tradycyjne stroje występują pod obiema wspomnianymi postaciami. Postać materialna jest obecna w życiu codziennym oraz w miejscowym muzeum. Idealna wyraża się między innymi w omówionym wyżej projekcie artystycznym. Pierwszorzędna staje się w tym przypadku rola tradycyjnych strojów jako inspiracji. Szacunek dla tradycji oraz jej promocja są ważne, nie mniej jednak istotne są artystyczna kreacja i płynąca z niej satysfakcja. Uczestnictwo w projekcie oraz wydarzeniu prezentującym efekty twórczej kreacji było także okazją do „bycia razem” lokalnej społeczności oraz wspólnego doświadczenia łączącej ją tradycji.

Omawiając stroje ze Staphorst jako źródło inspiracji, należy zwrócić uwagę na relację zachodzącą między artystą jako podmiotem a tradycyjnym ubiorem jako przedmiotem. Polega ona na tym, że podmiot wybiera z ofert wysuwanych przez przedmiot, nadając mu indywidualne znaczenia<sup>45</sup>. Następnie interpretuje

---

<sup>44</sup> A. Tarczyński, *Tradycja. Społeczne doświadczenie przeszłości*, Toruń 2008, s. 32.

<sup>45</sup> Koncepcja wysuwania ofert przez przedmiot wiąże się z przekonaniem o jego możliwościach sprawczych. Pisał o niej M. Krajewski w artykule *Ludzie i przedmioty* –

go według swojej własnej wrażliwości oraz przekonań estetycznych. Ofertami są formy ubiorów, tkaniny, kolorystyka oraz sposób dekoracji. Nie można pomijać znaczeń abstrakcyjnych, które odgrywają ważną rolę w relacji artysty z jego źródłem inspiracji. Dla Ramosa była nim postawa kobiet, które pozostają wierne tradycji ze względu na swoje osobiste przekonania, nie zaś w celach turystycznych lub promocyjnych. Dla młodych mieszkańców Staphorst tradycyjne stroje były przede wszystkim elementem miejscowej kultury, która zyskała w ich oczach inną wartość po tym, jak została użyta w twórczości Ramosa. Przez obcowanie z przedmiotem nastąpiło przewyciężenie rzeczowości rzeczy<sup>46</sup>. Oznacza to, że przedmiot może prowadzić człowieka do sfery ducha, czego rezultatem jest bezinteresowna konsumpcja. Czerpanie inspiracji z tradycyjnych strojów ma właśnie taki wymiar.

---

*relacje i motywy przewodnie*, [w:] *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności*, red. J. Kowalewski, W. Piasek, M. Śliwa, Olsztyn 2008, s. 131–153.

<sup>46</sup> W. Toporow, *Przestrzeń i rzecz*, przeł. B. Żyłko, Kraków 2003, s. 114–115.